

CSR redukuje liczebność sił zbrojnych

PRAGA (PAP)

Jak podaje Czechosłowacka Agencja Telegraficzna, rząd Republiki Czechosłowackiej na posiedzeniu 24 sierpnia 1955 r. powziął następującą uchwałę:

Zważywszy, że rezultaty konferencji genewskiej szefów rządów czterech mocarstw i fakty, które nastąpiły później, przyczyniły się i przyczyniają się do pewnej poprawy sytuacji międzynarodowej, jak również, uwzględniając potrzebę dalszego osłabienia napięcia międzynarodowego i powstania atmosfery zaufania między państwami, rząd Republiki postanawia zredukować do 28 grudnia 1955 r. liczebność Czechosłowackiej Armii Ludowej o 34.000 żołnierzy.

Prokuratura skonfiskowała środowe wydanie „L'HUMANITE”

PARYŻ (PAP)

Środowe wydanie centralnego organu Francuskiej Partii Komunistycznej — dziennika „L'Humanité” — zostało na dzień wstępnego wysuwającego żądanie przyznania Algerowi i Maroku całkowitej niepodległości po stuletnim panowaniu w tych krajach kolonizatorów francuskich. Prokuratura uznała ten artykuł za „zagrożenie bezpieczeństwa państwa”.

„Dzień zbożowy” w powiecie Chodzież

740 ton ziarna dostarczyli chłopci do punktów skupu

Cztery gromady wykonały roczny plan

Z inicjatywy Prezydium PRN oraz Powiatowego Komitetu Frontu Narodowego w Chodzieży zorganizowano 24 bm. „Dzień zbożowy”.

W jutrzejszym dodatku „Nowy Świat”



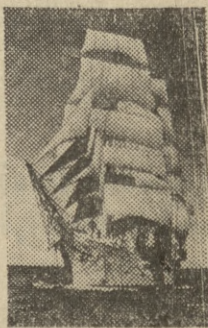
m. in.:

* Konrad Drzewiecki (na zdjęciu: w kreacji Rudolfa z „Jeziora łabędziego”) i Teresa Kujawa — laureaci konkursu festiwalowego.

* O Augustynie Wilkońskim, autorze „Ramot i ramotek”.

* Nowości repertuarowe poznańskich teatrów dramatycznych.

* Podwójny jubileusz Uniwersytetu Wrocławskiego.



* Korespondencja własna z polskiego wybrzeża.

* „Dziwak” — nowela.

* Na stronie satyry: reportaż rysunkowy pt.: „Plażogodzinny”.

Głos Wielkopolski

Cena 20 gr

CZY
TEL
NIK

Rok XI Wydanie A B

Poznań, piątek 26 VIII 1955 r.

Nr 203 (3601)

Mieszkańcy miast i wsi przygotowują się do Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej

Naukowcy poznańscy spotkają się z chłopami
Koła miczurinowskie współzawodniczą o tytuł najlepszego w województwie

WARSZAWA (PAP)

Jak informuje działająca przy Zarządzie Głównym TPP-R Centralna Komisja Wykonawcza Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej — który, jak wiadomo, trwać będzie w br. od 9 września do 9 października — w całym kraju ogniwa TPP-R oraz instytucje kulturalno-oświatowe i organizacje społeczne prowadzą szeroką pracę, mającą na celu jak najstaranniejsze przygotowanie bogatego programu obchodów „Miesiąca”.

Jak już informowaliśmy, w tegorocznym „Miesiącu” odbędzie się: „Tydzień miczurinowski” (11—18 września), „Dekada radzieckiej racjonalizacji i techniki” (20—30 września) oraz zapowiadające się szczególnie interesujące „Dni kultury białoruskiej”, organizowane w ostatnim tygodniu trwania „Miesiąca”.

Oto kilka meldunków z akcji przygotowawczej:

W WIELKOPOLSCIE

Mieszkańcy wsi woj. poznańskiego pragną jak najlepiej zorganizować obchód „Miesiąca” starannie przygotowując się do około 100 spotkań chłopów wielkopolskich z pracownikami rolniczych placówek naukowo-badawczych i Wyższej Szkoły Rolniczej. W roku przygotowano do „Miesiąca” rozwinięto się również współzawodnictwo o tytuł najlepszego w województwie koła miczurinowskiego.

W STOLICY I WOJ. WARSZAWSKIM

W wielu zakładach pracy ogniwa związków zawodowych, koła ZMP i NOT przygotowują ciekawe pokazy radzieckich metod pracy w przemyśle, handlu i transporcie. M. in. koło NOT przy Fabryce Maszyn Żniwnych w Płocku organizuje spotkanie załogi z radzieckimi inżynierami, którzy podzieli się doświadczeniem w dziedzinie produkcji kombajnów i innych maszyn rolniczych. Gabinet Techniki i Racjonalizacji przy Warszawskiej Radzie Zw. Zaw. przewiduje spotkanie koleosowców z woj. warszawskiego w celu omó-

wienia osiągnięć i wymiany doświadczeń. Dla warszawskich budowlanych przygotowany jest pokaz radzieckich metod pracy w budownictwie, który odbędzie się na pl. Dzierżyńskiego.

NA POMORZU

Mieszkańcy wsi woj. bydgoskiego prowadzą pracę mającą na celu dalszą popularyzację radzieckich doświadczeń w podnoszeniu produkcji rolnej. Np. liczące 43 członków gromadzkie koło TPP-R we Wtelnie, pow. Bydgoszcz, przygotowało już 5 pogadek, które wygłoszone zostaną w okolicznych wsiach.

Młodzież wietnamska studiować będzie w Polsce

Na studia do Polski przybyła w dniu 24 bm. kilkudziesięciopięcioroletnia grupa młodzieży Wietnamu. Młodzi Wietnamczycy kształcić się u nas będą na wyższych uczelniach technicznych, rolniczych oraz na uniwersytetach.

Ekspedycja radzieckich uczonych wyruszy na Antarktydę w listopadzie br.

MOSKWA (PAP).

W związku z udziałem ZSRR w pracach III Międzynarodowego Roku Geofizycznego Akademii Nauk ZSRR organizuje ekspedycję naukową na Antarktydę i na morze Lodowate Południowe.

Ponieważ organizacja prac naukowo-badawczych na kontynencie Antarktydy związana jest ze znacznymi trudnościami, ekspedycja radziecka wyruszy na Antarktydę już w listopadzie br., aby przeprowadzić wstępne badania i przygotować bazy naukowe. Uczestnicy ekspedycji wyruszą na morze na specjalnym, przystosowanym do pływania wśród lodów statku „Ob” o wyporności 12 600 ton.

Na kierownika ekspedycji wyznaczony został znany radziecki badacz polarny, doktor nauk geograficznych M. M. Somow.

W latach 1955-56 przepró-

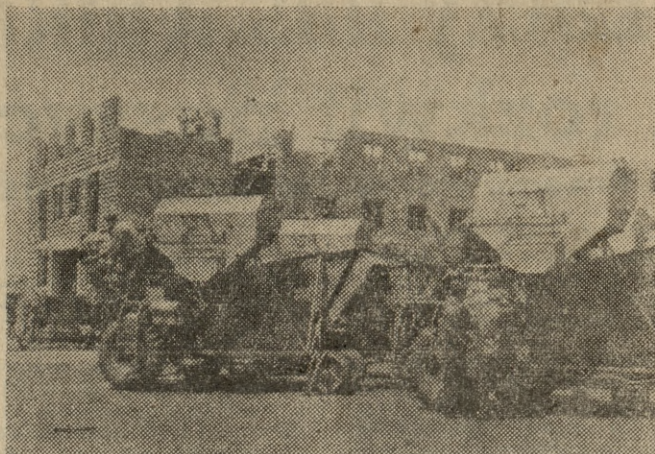
Robotnicy francuscy walczą o swe prawa

Walka francuskiej klasy robotniczej trwa.

Po strajkach metalowców Saint-Nazaire i Nantes, dnia 23 bm. zastrajkowało 5 tys. robotników stocznii w La Seine (departament Var).

Tego samego dnia wieczorem w Tulonie robotnicy wielkich zakładów hutniczych „Forges et chantiers de la méditerranée” zorganizowali strajk okupacyjny tych zakładów.

Agencja AFP donosi, że 24 bm. znaczne siły żandarmerii zaatakowały strajkujących i wyparły ich z budynków fabrycznych.



WSPÓŁPRACA GOSPODARCZA KRAJÓW DEMOKRACJI LUDOWEJ

Pierwsza Węgierska Fabryka Maszyn Rolniczych EWAG produkuje między innymi kombajny przeznaczone na eksport do Czechosłowacji i Chin. Na zdjęciu: Gotowe kombajny na terenie fabryki. W głębi nowy budynek fabryki w budowie.

Fot. CAF

Bezprzykładne bestialstwa Francuzów w Afryce północnej Premier Faure mobilizuje dodatkowo 60 tys. żołnierzy

PARYŻ (PAP)

„Od soboty — 2 tysiące zabitych. Czołgi i samoloty odrzutowe w akcji przeciwko Marokańczykom. 9 wiosek algierskich w okręgu Constantine starto z powierzchni ziemi przez wojska francuskie” — oto tytuł, pod jakim wtorkowa „L'Humanité” zamieszcza doniesienia z Algieru i Maroka.

Agencje zachodnie podają, że 23 bm. wojska francuskie, które liczebność w Maroku określa na blisko 100 tysięcy, podjęły regularną ofensywę przeciwko powstańcom marokańskim na froncie długości około 100 km, ciągnącym się od Oued Zem do Kenifry. Prócz piechoty w akcji bierze udział artyleria, czołgi i lotnictwo. Według Agencji Reutersa, marokańskie plemiona Berberów przecięły w tej okolicy linie telefoniczne, zabarykadowały drogi i dokonywały licznych ataków na zajęte przez oddziały francuskie miasteczka i dworce kolejowe.

O krwawych starciach donoszą także z Marakeszu i Maroka.

900 OSÓB ZABITYCH W CIĄGU TRZECH DNI

Również w Algierze oddziały francuskie usiłują stłumić akcje powstańców. W okręgu Constantine oddziały te całkowicie zniszczyły 9 osiedli. Komunikat opublikowany przez urząd gubernatora generalnego Algieru głosi, że „oddziały wojskowe ścigające rebeliantów dokonały ewakuacji kobiet i dzieci” (Ciąg dalszy na str. 2)

Wojska angielskie i egipskie opuszczają Sudan

Oficjalny przedstawiciel sztabu generalnego armii egipskiej złożył oświadczenie, w którym zakomunikował, że 22 bm. odbyły się w Kairze rokowania między członkami sztabu generalnego armii egipskiej a angielskim attaché wojskowym w Egipcie w sprawie szczegółów ewakuacji wojsk angielskich i egipskich z Sudanu.

W wyniku rokowań osiągnięte zostało następujące porozumienie: w sprawie terminu ewakuacji: angielskie i egipskie siły zbrojne, stacjonujące w Chartumie, mają być ewakuowane do dnia 9 listopada br., wszystkie pozostałe jednostki rozlokowane w innych częściach Sudanu — do 13 listopada br.

J. Michałowski przedstawicielem PRL w międzynarodowej komisji nadzoru i kontroli w Wietnamie

Rząd PRL mianował ambasadora Jerzego Michałowskiego, wiceministra oświaty, przedstawicielem PRL w międzynarodowej komisji nadzoru i kontroli w Wietnamie.

Wycieczka rolników polskich przybyła do Moskwy

W godzinach popołudniowych 23 bm. przybyła do Moskwy kilkudziesięciopięcioroletnia wycieczka rolników polskich w celu zwiedzenia Wszechzwiązkowej Wystawy Rolniczej.

W pierwszym dniu pobytu uczestnicy wycieczki odbyli autokarami przejażdżkę po stolicy Związku Radzieckiego.

Posel Afganistanu w Polsce złożył listy uwierzytelniające

Zastępca przewodniczącego Rady Państwa Wacław Barcikowski przyjął w dniu 24 bm. na audiencji posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Afganistanu w Polsce Sardara Gholama Mohameda Slei-mana, który złożył mu swe listy uwierzytelniające.

Łączy nas walka o pokój i rozkwit naszych krajów

Przemówienie Józwiaka - Witolda w Bukareszcie

BUKARESZA (PAP)

Na uroczystej akademii, która odbyła się tu w 11 rocznicę wyzwolenia Rumunii, wygłosił przemówienie wicepremier PRL, członek Biura Politycznego KC PZPR Franciszek Józwiak-Witold.

Przekazując w imieniu rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i narodu polskiego najserdeczniejsze, braterskie pozdrowienia mówca stwierdził: Naród polski z radością śledzi wspólną sukcesy, jakie w ciągu 11 lat wolności osiągnął naród rumuński w dziedzinie życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego. Sukcesy narodu rumuńskiego są naszymi sukcesami, zwycięstwa narodu rumuńskiego są naszymi zwycięstwami.

ŁĄCZA NAS WIEZY PRZYJAŹNI

Stwierdzając, że naród rumuński z twórczym entuzjazmem oddaje się pokojowej pracy, mówca podkreślił, że Rumuńska Republika Ludowa jest ważnym ogniwem światowego frontu pokoju.

Oba nasze narody — rumuński i polski łączy wiezy dawniej, tradycyjnej przyjaźni. Ale dopiero teraz, po obaleniu w obu naszych krajach władzy klas wyzyskiwaczy, przyjaźń nasza może się rozwijać w pełni.

Nasze kraje zawarły szereg układów o współpracy politycznej, gospodarczej, kulturalnej i naukowo-technicznej, które są przez obie strony pomyślnie realizowane. Współpraca ta opiera się na trwałym fundamencie niezlomnego sojuszu i przyjaźni naszych narodów z narodami wielkiego Związku Radzieckiego, którego wyzwolenie siły zbrojne przyniosły wolność obu naszym krajom, którego braterska pomoc umożliwiła nam osiągnięcie tych sukcesów, jakimi dziś się szczycimy. Nic tak nie zespala narodów, nic tak nie zacieśnia ich braterskiej współpracy, solidarności i przyjaźni jak wspólna idea marksizmu-leninizmu. Idea sojuszu z narodami kraju zwycięskiego socjalizmu — Związku Radzieckiego, nieugięta wola walki o pokój i socjalizm — oto wiezy, które łączą na zawsze kraje demokracji ludowej, które łączą naród polski z narodem rumuńskim.

KONKRETNE WYNIKI POKOJOWEJ POLITYKI ZSRR

Narody rumuński i polski krocza dziś ramie w ramie tą samą drogą budownictwa socjalizmu, drogą walki o po-

koj i bezpieczeństwo w Europie. Łączą one swe siły w walce przeciwko odrodzeniu militarysty w Niemczech zachodnich. Narody nasze łączą wspólne dążenie do stworzenia ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego, co doprowadziłoby do dalszego osłabienia napięcia w Europie i utorowałoby najkrótszą i najbardziej realną drogę do zjednoczenia Niemiec na podstawach pokojowych i demokratycznych. Konferencja genewska szefów rządów czterech mocarstw stworzyła perspektywę dalszych porozumień międzynarodowych. Im szybciej stworzony zostanie system bezpieczeństwa zbiorowego, tym szybciej nastąpi pokójowe rozwiązanie innych problemów.

Niemiecka Republika Demokratyczna, z którą zarówno Rumunia, jak i Polska utrzymują przyjazne stosunki, dokłada wiele starań o usunięcie przeszkód w rozwiązaniu kwestii niemieckiej zgodnie z wymogami bezpieczeństwa w Europie. Oba nasze narody wiedzą, czym jest i do czego jest zdolny niemiecki militarysta i dlatego z całą stanowczością domagają się stworzenia warunków, w których raz na zawsze przekreślona byłaby możliwość wskrzeszenia agresji ze strony Niemiec. Z dumą i głęboką

satisfakcją stwierdzamy, że wytrwałe wysiłki naszego bozu, a przede wszystkim ZSRR w kierunku odprężenia międzynarodowego przyniosły coraz bardziej widoczne, coraz bardziej konkretne rezultaty. Zwycięza leżąca u podstaw naszej polityki idea pokojowego współistnienia i pokojowej współpracy narodów.

NORMALIZACJA STOSUNKÓW Z JUGOSŁAWIĄ SŁUŻY SPRAWIE POKOJU

Ze szczera radością powitamy nasze narody fakt przywrócenia dobrych, przyjacielskich stosunków z Federacją Ludową Republiką Jugosławii. Normalizacja stosunków ZSRR i krajów demokracji ludowej z Jugosławią ma donieść znaczenie i przyczyniła się do zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych. Bliska i serdeczna współpraca naszych narodów z narodami Jugosławii służy sprawie pokoju i socjalizmu.

Towarzysze i Przyjaciele!

W dniu jedenastoletnia wolnej i niepodległej Rumunii naród polski łączy się z narodem rumuńskim w jego radośnej manifestacji wolności, pracy i pokoju. Oczywiście, będziemy musieli pokonać na naszej drodze jeszcze wiele przeszkód i trudności. Ale nasza niezłomna solidarność i wartość ideologiczna oraz dotychczasowe sukcesy są rekojmią nowych, jeszcze wspanialszych zwycięstw w przyszłości.

Dépésza H. Bhabha do N. A. Bułganina

GENEWA (PAP)

Przewodniczący międzynarodowej konferencji w sprawie pokojowego wykorzystania energii atomowej H. Bhabha przesłał pod adresem przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganina depeszę następującej treści:

„W imieniu wszystkich uczestników międzynarodowej konferencji w sprawie pokojowego wykorzystania energii atomowej dziękuję Waszej Ekszellencji za życzenia powodzenia przesłane z okazji otwarcia konferencji i odczytane uczestnikom konferencji przez członka Akademii Na-

uk ZSRR Skobielcyna, jak również za Pańską drugą depeszę zawierającą pozdrowienie z okazji pomyślnego przeprowadzenia konferencji, zawierającą wyrazy nadziei, że współpraca międzynarodowa w tej dziedzinie będzie kontynuowana również w przyszłości. Depeszę tę odczytałem uczestnikom konferencji na posiedzeniu końcowym.

Oba Pańskie pisma zostały przyjęte z najwyższym uznaniem przez obecnych i stanowiąc będą dla nas zachętę w naszych próbach wykorzystania energii atomowej do celów pokojowych.

Przed wyjazdem Adenauera...

„Czarny Piotruś”, to znana w wielu krajach dziecięca gra, w której przegrywający pozostaje przedstawiającą ową symboliczną postać kartą i nie może się już od niej uwolnić. Jedną z zachodni-niemieckich gazet „Westfaelische Rundschau” pisała niedawno:

„Adenauer w wyniku swej fałszywej polityki ma w ręku czarnego Piotrusia. Uda się on do Moskwy i nie przywiezie stamtąd perspektyw szybkiego zjednoczenia, lecz — jeśli dobrze pójdzie — albo przywrócenie stosunków dyplomatycznych, gospodarczych i kulturalnych między Związkiem Radzieckim a Zachodnio-Niemiecką Republiką Federalną na niebezpiecznej bazie utrzymania przez lata podziału Niemiec, lub też jeszcze wyraźniejsze fiasko jego „polityki siły”. Wizyta Adenauera w Moskwie w najlepszym wypadku przyniesie współistnienie między Rosją sowiecką a Niemcami zachodnimi, ale nie przyniesie postępu w zakresie zjednoczenia. Dla Rosji jest w chwili obecnej i w przyszłości niemożliwe uznanie Niemiec zjednoczonych będących bazą wojskową USA. Oto realna ocena...” (podkr. red.)

Jeśli przytoczyliśmy ten przydługi cytat, uczyniliśmy to dla zilustrowania nastrojów, które dają się zauważyć w Niemczech zachodnich po wymianie not między ZSRR a NRF w sprawie rozmów. Należy podkreślić to, że cytowana „Westfaelische Rundschau” należy do SPD, która pozostaje w opozycji do polityki Adenauera.

Zagadnienie rozmów na temat zjednoczenia znajduje się w centrum uwagi prasy i polityków zachodnio-niemieckich. Rozważając odpowiedź radziecką na notę Ade-

nauera, biuletyn prasowy partii FDP pisze wprawdzie, że „postępem w przygotowaniu rozmów niemiecko-radzieckich jest to, iż Związek Radziecki wyraził gotowość do omówienia kwestii zjednoczenia Niemiec”. Zaraz jednak dodaje: „Ale mniejszą nadzieją napawa sformułowanie, że stanowisko Moskwy w sprawie Niemiec znane jest rządowi federalnemu” (podkr. red.).

Nawiązując do tego właśnie sformułowania noty radzieckiej dość daleko idzie w swych rozważaniach gazeta „Neue Rheinzeitung”:

„...najwidoczniej — pisze ona — Kreml nie myśli nawet o tym, aby odnieść od linii, wytyczonej w Genewie. Jednakże jeśli kanclerz będzie chciał, mógłby dokładnie niż dotychczas, to było możliwe, wybać, czy Związek Radziecki zgodził się na zjednoczenie w wyniku wolnych wyborów, gdyby Republika Federalna wystąpiła z NATO (pakt atlantycki — red.). Wyjaśnienie tej sprawy miałyby początkowo tylko wartość teoretyczną, lecz mogłoby stanowić podstawę dla nowych pertraktacji między Bonn a mocarstwami zachodnimi...” (podkr. red.)

Tu warto przypomnieć, że w Bonn zjawili się niedawno ambasador Republiki Federalnej w Waszyngtonie, przywołując pismo Dulesa do Adenauera. Pismo „Telegraf” w związku z tym donosiło: „Ambasador NRF w Waszyngtonie, Krekeler, przywołał pismo amerykańskiego sekretarza stanu, adresowane do kanclerza Adenauera. Jak twierdzą w Bonn, pismo to jeszcze raz przypomina, że pertraktacje w sprawie zjednoczenia Niemiec należą do spraw, zastrzeżonych aliantom w układach paryskich. Kanclerz sam sobie nałożył te pięta”. (podkr. red.)

Radzieccy specjaliści w sprawach energii atomowej w Anglii

LONDYN (PAP)

Londyński korespondent agencji France Presse donosi, że 24 bm. radzieccy specjaliści w sprawach energii atomowej przebywający na zaproszenie uczonych angielskich w Wielkiej Brytanii zwiedzili ośrodek badań atomowych w Harwell (Berkshire).

Agencja dodaje, że atomowcy brytyjscy zaprosili w Genewie do Anglii 100 uczonych zagranicznych, wśród których — 15 radzieckich i 20 z krajów demokracji ludowej.

Bezprzykładne bestialstwa Francuzów w Afryce północnej

(Ciąg dalszy ze str. 1)

dzieci z tych osiedli, które następnie zostały całkowicie zniszczone”. Agencja Reutersa zwraca uwagę, że komunikat nie wspomina o losie mężczyzn. Korespondent agencji United Press podaje, że w Algierze zostało zabitych w ciągu trzech dni przeszło 900 osób, podkreślając, że są to prawdopodobnie dane pomniejszone.

Wysłannik „L'Humanité” opisując walki w Philippeville stwierdza, że w mieście tym zginęło prawie 1000 osób. Oddziały wojskowe urządziły w tym mieście formalną rzeź. Gdy z dachów domów i zza murów padały strzały powstańców, oddziały legii cudzoziemskiej otworzyły ogień z karabinów maszynowych do tłumu ludzi na ulicach. Jedną z ulic była formalnie ułana trupami — pisze korespondent. Trupów tych nikt nie mógł policzyć. Najwięcej ofiar jest wśród ludności algerskiej, ściganej przez żołnierzy, którzy mają pozwolenie strzelania do każdego według własnej woli”. Korespondent podaje, że szczególnym okrucieństwem odznaczają się i szczytą żołnierze legii cudzoziemskiej, zwerbowani z byłych SS-manów.

5 DYWIZJI WOJSK Z NIEMIEC ZACH. DO AFRYKI PÓŁNOCNEJ

LONDYN (PAP)

Jak podaje paryski korespondent Agencji Reutersa, w koła wojskowych Paryża roze-

Sztuczne bariery w handlu trudne są do utrzymania

Prasa angielska i amerykańska o rozszerzeniu wymiany handlowej między Wschodem a Zachodem

LONDYN (PAP)

Tygodnik „The Statist” omawiając perspektywę handlu Wschód-Zachód w świetle wyników konferencji genewskiej, pisze: „Ciepło, promieniujące w wyniku dyplomatycznej odwilży wydaje się odlatywać różnorakie przejawy dotychczas ukrytego życia w dziedzinie wymiany handlowej. Nawet wymiana tajemnic atomowych między Wschodem a Zachodem w Genewie nie jest tak zaskakująca, jak

doniesienia z Waszyngtonu, że Amerykanie planują urządzenie wielkiej wystawy przemysłowej w Moskwie latem przyszłego roku”.

Nawet, jeśli projekt ten nie zostałby zrealizowany, sama propozycja jako taka jest wysoce symptomatyczna dla zmienionego nastawienia wobec handlu Wschód-Zachód wśród businessmanów w USA. Prywatne przedsiębiorstwa amerykańskie najwidoczniej przedstawiły plan urządzenia rozległej wystawy z położeniem nacisku na rolnictwo. Charles Shuman, prezes potężnej American Farm Bureau Federation wskazał ostatnio, skąd wiatr wieje, oświadcza, że wznowienie stosunków handlowych z Rosją przyczyniłoby się do zapewnienia pokoju światowego i stanowiłoby poważny krok w rozszerzeniu rynków na rolnicze produkty USA.

Można tylko podziwiać szybkość reakcji amerykańskich businessmenów na dokonywane się zmiany.

Potwierdzeniem tej przemiany w opinii publicznej jest wzrost propozycji w sprawie wymiany kulturalnej i sportowej. Propozycje te obejmują, od wizyt czołowych muzyków, baletów i zespołów operowych do pokazów mody, wymiany wszelkiego rodzaju misji naukowych i urzędowania wysłanych samochodowych. Twierdzi się, że utworzono specjalny departament w Waszyngtonie do zajmowania się tym wszystkim.

Rzecz jasna, że tempo wydarzeń zaskakuje nieco Europejczyków. Również inni konkurenci stoją w pogotowiu. Przemysłowcy niemieccy ze swej strony w pełni uświadamia sobie możliwe implikacje handlowe, jakie mogą wynikać np. ze zbliżającej się wizyty Adenauera w Moskwie.

Jeszcze raz zostało wykazane, że krajowi eksportowcy potrzebni są wszyscy nabywcy, jakich tylko może znaleźć. Sztuczne bariery w handlu, jeżeli nie są uzasadnione rzeczywistymi pilnymi względami politycznymi, są nader trudne do utrzymania.

Australia obecnie płaci koszty afery Pietrowa. Jakkolwiek jej podłoz nie miało nic wspólnego z embargo handlowym wprowadzonym przez NATO, odstępstwo to spowodowało zerwanie dyplomatycznych stosunków radziecko — australijskich i utratę eksportu do Rosji ocenionego na 25 mln. funtów.

Dla kraju takiego, jak Wielka Brytania, większym niebezpieczeństwem jest prawdopodobnie zbyt powolność działania w chwili, gdy — jak się to obecnie wydaje — sytuacja ulega szybkim zmianom. Restrykcje same z siebie rodzą nasilenie biurokratyzmu. Umysł urzędnika zazwyczaj reaguje bardziej powoli niż instynkt przemysłowca — w konsekwencji łączy część znacznego wzrostu importu w Europie wschodniej przypadła eksporterom zachodnio-niemieckim. Nie ulega kwestii, że jeśli chodzi o wykorzystanie możliwości handlowych, Amerykanie i Niemcy wykazali węg w przewidywanu wydarzeń, którego nam zabrakło.

NOWY JORK (PAP)

Na łamach „New York Herald Tribune” (z 22 bm.) Margaret Higgins wskazuje, że w tonie rządu USA ściera się sprzeczne tendencje odnośnie zagadnienia handlu Wschód — Zachód. Równocześnie Higgins stwierdza, że obecnie nawet przeciwnicy zlagodzenia ograniczeń w handlu ze Wschodem dochodzą zwolna do przekonania, iż częściowo choćby usunięcie barier w tej dziedzinie jest nieuniknione.

Zdaniem autorki artykułu w tonie rządu USA najbardziej zdecydowany sprzeciw wobec wszelkiego znacznego rozluźnienia kontroli handlowej pochodzi ze strony departamentu stanu i Pentagonu (tj. ze strony ministerstwa spraw zagranicznych i wojny).

Na przyczyny zainteresowania departamentu rolnictwa USA handlem ze Wschodem wskazuje artykuł „New York Times” (21 bm.). Dziennik pisze m.in.: „Wysiłki w celu ulokowania amerykańskich nadwyżkowych produktów rolnych zagranicą napotykały wzrastające trudności. Wobec dążenia każdego kraju do zwiększenia swej produkcji rolnej zapotrzebowanie zagranicy na żywność produkowaną w USA szybko się zmniejsza”. Z tego względu departament rolnictwa USA dąży do rozszerzenia wymiany z krajami niekapitalistycznymi.

Plany nacionalizacji kopalń węgla w Indiach

NOWY JORK (PAP)

Jak donosi z Delhi korespondent agencji Associated Press, minister do spraw produkcji Reddy oświadczył w parlamencie, że rząd hinduski rozpatruje projekt ustawy w sprawie nacionalizacji kopalń węgla.

Wysoko opłacalna uprawa

Kontraktując len i konopie na rok 1956 wiele spółdzielni produkcyjnych oraz chłopów indywidualnie gospodarujących podwyższa areal uprawy tych roślin. Przekonali się oni bowiem, szczególnie w roku bieżącym, że uprawa lnu daje duże korzyści. Na przykład spółdzielnia produkcyjna w Połajewie — Murzynowie Kościelnym zebrała w br. z 6,5 ha plantacji 21 631 kg słomy lnu II klasy i 11 939 kg — III kl., za co otrzymała 123 000 zł w gotówce. Widząc duże korzyści z uprawy lnu, spółdzielnie podwyższyły areal uprawy tej rośliny na rok przyszły do 10 hektarów. Wysokie plony lnu zebrał również w bieżącym roku średniorolny chłop Stanisław Niemiar ze wsi Stawiany. Z 0,25 ha plantacji zebrał on 2 tys. kg słomy II klasy, za którą otrzymał 6924 zł. Zachęcony wysokim dochodem St. Niemiarza zakontraktował na rok przyszły 1 ha lnu.

Dotychczas przodują w kontraktacji lnu i konopi na rok przyszły powiaty: obornicki — 41 proc. planu, chodzieski — 31 proc. i wągrowicki — 30,4 procent. Natomiast bardzo słabo przebiega kontraktacja w powiatach: Trzcianka, gdzie wykonano zaledwie 6,4 procent oraz Czarńków — 9,6 procent planu. (g)

Czy tylko moja wina?...

Był rok 1945. Po ulicy małego miasteczka działo się coś niesamowitego. Wszyscy witali ją uśmiechem. Ktoś nie znał małego Halusia, ulubienicy całego pułku, który niedawno przybył do miasteczka, szukając się do dalszej drogi na zachód?

Tatusz był nad Nysą. Halusia pamięta tylko, że jest duży i ma ostrą brodę, którą drał ją często po buzi. To wszystko, co pozostało w pamięci dziecka. Teraz jest mamusia i ciocia, na wszystkich pozostawiających żołnierze, którzy ją noszą na rękach, a czasami uczą

Walczył i wszedł POLSKI

Na przedmieściu Sosnowca, w dawnej dzielnicy robotniczej zwanej popularnie „Abisynią”, obok małych, walcących się, zbudowanych z drzewa i gliny lepiarek, wyrastają mury pierwszych nowych bloków. W niedługim już czasie znikną na zawsze wzniesione tu rękami bezrobotnych w okresie kapitalistycznym lepiarki, a nazwa „Abisynia” przejdzie do historii miasta. W miejsce ich staną nowe pięciokondygnacyjne domy, otoczone zielenią i drzewami. Do pierwszych trzech nowych bloków jeszcze w br. wprowadzą się dotychczasowi mieszkańcy lepiarek.

Po prawie pięcioletnim okresie wytężonej pracy budowa wielkiego rurociągu łódzkiego Pilica—Łódź weszła w swe końcowe stadium. Wszystkie zasadnicze roboty inwestycyjne związane z budową tej prawdziwej „fabryki wody”, na której uruchomienie czekają z niecierpliwością setki tysięcy mieszkańców Łodzi, zostały już zakończone. Obiekty rurociągu, a więc: stacja poboru wody z Pilicy, urządzenia oczyszczania i odkażania wody, zbiorniki, stacje pomp, podstacje wysokiego i niskiego napięcia oraz sam 50-kilometrowy rurociąg — przekazane zostały już tzw. specjalistycznym grupom rozruchowym. Grupy te od miesiąca przeprowadzają rozruchy poszczególnych urządzeń.

„Z tą naszą Haliną nie wiadomo jak postępować...” W głosie ob. Z. wyczuwano się żal do dziecka, które nie przeszło do następnej klasy, a dla którego rodzice wyrzekli się wszystkiego, by stworzyć mu jak najlepsze warunki nauki. Teraz Halinka, mimo że była w internacie, nie została dopuszczona do końcowych egzaminów.

„Co za trudne dziecko!”

wojennego słownika. Bywało — Halusia zjadł do sklepiaka i wyciągał rewolwer powie: „Dawaj ciukielki!” — i dodaje wiązanek popularnych przekleństw. Wszyscy aż klaszali z uciechy. Ktoś tam liczyłby się wtedy, ze zdaniem babci, która, zresztą nieśmiało, zwracała uwagę, że „tak nie wolno...”

Babcia jest nudna.

Halunia! Zrobiłaś lekcje? Głos mamy cichł w oddali. Ośmioletnia dziewczynka rwała łańcuch z nogach na poligonie. Tam ćwiczą „koledzy”. Doszłusowała do ostatniej trójki w kolumnie i zaczęła rozmowę fachowo:

— Owca! Czemu nie wyciszciszsiłaś porządnie karabinu?! W tym towarzystwie zapominała, że nie odrobiła dzisiaj lekcji. Jakoś to będzie. Najwyżej nie odpowie w szkole, a jak będzie bura od tatusia, to... to mama obroni. Tak, jak wczoraj. Dał bure, że lekcje nie odrobiła, posadził natychmiast do książki. Mama jednak zaraz stanęła w obronie, że to wina nauczycieli, że powinni się nią zająć, jeśli nie umie gramatyki, że głównie w szkole powinny uczyć, że Halusia zresztą uczy się wtedy, gdy nie ma ojca w domu.

Może mama ma rację, ale — zresztą — to jest wygodne. Halusia pamięta dobrze każde słowo utarczek rodziców. Zresztą wszystkie „awantury” odbywały się przy niej, więc wie, że mama i tak weźmie górę i... jakoś to będzie.

Uspokojona zupełnie zwraca się do „koledzy”.

— Owca! Zmień krok!

Dziś Halusia nie może usnąć. Ciągłe przed jej oczyma przesuwają się znajomi, którzy do nich przychodzą. Elegancko ubrani, zgrabni, przystojni. O nich też myślała 10-latką, gdy przez cały wieczór mama z ciocią rozmawiała na ich temat. Jeszcze teraz, o północy, brzmiały w uszach dziecka słowa cioci:

— Ten Stach musi cudnie całować... Dla niego można ożalsieć!

Halunia nie wie, co to znaczy, ale to chyba musi być wspaniałe, kiedy ciocia tak mó-

wi. Może jutro znowu będą o tym mówić? Tylko żeby tatus nie przyszedł... Przeszkodzi. Powie na pewno: nie możecie mówić o czym innym przy dziecku?

Żeby tylko nie przyszedł. Tej nocy śnił się Halusi Stach. Jest elegancko ubrany, przystojny, grzeczny...

—

Jak z bicia trząsł przeleciało pierwsze pół roku pobytu Hali w internacie i nowej szkole. Tyle nieznanymi twarzami omielała dziewczynkę. Starała się zapamiętać o swoich żołnierskich nawykach. Uczyla się. Tylko z językiem polskim ciągle było krucho. I chociaż w nauce przeszkadzał jej często obraz kolegi podobnego do owego ciocięgo Stacha, to jednak nauka szła coraz systematyczniej. Złazła, gdy mama obiecała nie nie powiedzieć tacie, że Hali odebrało stypendium za słabe postępy w języku polskim. Tato na pewno był zadowolony, nawet może użył pasa... Przecież będą musieli jeszcze więcej na nią łazić.

Starsza koleżanka obiecała jej pomóc. Tylko, żeby tatus się nie dowiedział...

—

Był mroźny styczeń. W sali gimnastycznej ćwiczyło tylko kilka dziewcząt. Reszta, mało zahartowana, zrezygnowała z gimnastyki. Hala ćwiczyła na linie. Drapie się do góry na rękach. Po chwili jest już na dole. Ociera pot z czoła i patrzy w kat, gdzie rozmawia opiekun SKS-u profesor B. z nauczycielką gimnastyki, która jest równocześnie opiekunką klasy. Dziewczynka orientuje się doskonale, że to o niej mowa. Zresztą prof. B. mówił wczoraj z Halą o tym, że może zostać mistrzynią sportu, że ma warunki fizyczne, że konieczny jest tylko systematyczny trening. Dobrze wie, że opiekun SKS-u nie może zgodzić się z wychowawczynią, która uważa, że naprzód nauka, a potem sport. Obiecał porozmawiać z wychowawczynią, by nie robiła przeszkód przyszłym mistrzyni. Mała, okiem pełnym podziwu, patrzy teraz na swoje muskuły.

„Jak mam być mistrzynią, to po co się uczyć?” Zresztą

grunt, że znalazła się nowa mama, tak samo dobra, która będzie broniła mnie przed „prześladawcami”. Jakoś to będzie...

Jest koniec roku szkolnego 1954/55.

— Teraz omówimy wyniki pracy Haliny Z.

Głos dyrektora jest już zmęczony. Piąta godzina posiedzenia rady pedagogicznej.

— Nie możemy jej dopuścić do egzaminu.

Wychowawczyni patrzy w dziennik. Niedostateczny z języka ojczystego i odpowiedni z zachowania. Opiekun SKS-u broni Hali. Mówi o jej zwycięstwach, które przyniosły szkole zaszczyt i o tym, że nie opiekowano się nią, że nie zawiadomiono o porę rodziców, których interwencja mogłaby pomóc. Czuje się trochę winny. Teraz chciałby szybko naprawić błąd w swoim postępowaniu.

Jednak polonistka i wychowawczyni są nieustępliwe.

— Nie możemy wypuszczać braków.

Z kolega — opiekunem SKS-u trudno się dogadać. — Całą odpowiedzialność zwała się na sport — odpala opiekun SKS-u.

Wychowawczyni zapomina o tym, że jej obowiązkiem było zawiadomić, jeśli nie rodziców, to przynajmniej radę pedagogiczną. A teraz? Rada jest zaskoczona, ale i wobec wyników nauki bezsilna.

Hala nie zostaje dopuszczona do egzaminu.

Pociąg dudni jednostajnie po szynach. Przez okno patrzy na świat zapłakane oczy czternastoletniego dziecka. Hala jedzie do domu. Co powie rodzicom? Nie pomogły stara- nia opiekuna SKS-u! Nie pomógł jego list, z którym w tajemnicy przetrząsał radę pedagogiczną, w czasie której zresztą Halunia pociągnięta urokiem — „Stachowych” oczu — uciekała z internatu, kładąc kreskę na dopuszczeniu do egzaminu.

Teraz wraca do mamy, która będzie ją naturalnie znowu broniła i do ojca, który, rzecz jasna, będzie krzyczał.

Łzy spływają sznurkiem po twarzy.

— Czy tylko moja wina?

JERZY KNAPIK

OD REDAKCJI: Opisane wydarzenia nie autentyczne. Jedynie imiona i nazwiska są fikcyjne.

Listy i ODPowiedzi

Kłopoty

mieszkańców Rogoźna

W Rogoźnie jest dużo nowych zieleni i skwerów założonych przez Zarząd Zieleni Miejskich. Lecz nie o wszystkie zielone punkty swego miasta troszczy się Prezydium MRN. Zaniedbane, dziko rosnące chwasty i trawa na ul. Rynkowej wcale nie przyczyniają się do estetycznego wyglądu dzielnicy.

Drugą, poważniejszą bolączką mieszkańców domu przy ul. Rynkowej nr 10 są

Dlaczego zabrakło ziemniaków?

Takiego artykułu spożywczo, jakim są ziemniaki, nie powinno zabraknąć. A jednak sklepy warzywno-owocowe przy ul. Główniej w Poznaniu nie zaopatrzyły się w dostateczną ilość tego artykułu i klienci zmuszeni są kupować ziemniaki w sklepach prywatnych.

Wynik tego zaniedbania: przepłacanie o 90 gr. na 1 kg.

M. Kodura (360)

Odpowiadamy CZYTELNIKOM

K. G. — Sprawa chuligańskiego zachowania się ob. T. B. w tramwaju została rozpatrzona przez M. O. Na prośbę konduktorki nie wszczęto postępowania karnego w stosunku do T. B., który przyrzekł, że podobny wypadek już się nie powtórzy. (1959)

P. Grabowski. — Sprawa Pana zajmujemy się we wrześniu i wtedy wyjaśnimy wszystkie wątpliwości. (255)

Gabriel Kapusta, Borowiec. — Naftę nabyć można w każdej ilości w sklepach w Robakowie i Borowcu. (1505)

Stefanowski Fr., Garaszewo. Wina za niedostarczone egzemplarze „Głosu” ponosi listonosz, który zastępował kolegę. Jak nas zapewniali — podobne wypadki nie powtórzą się. (79)

W. Klimke, Gorzów. — W zupełności zgadzamy się z Pana uwagami. Przepisy dla podróżnych są na to, by zastosować je w praktyce. (422)

H. Piotrowski. — Urzędowe rozkłady jazdy PKP i PKS ułożone są w ten sposób, że na punktach stycznych pociągów i autobusów umieszczone są znaki odróżniające te środki lokomocji. Na przykład miejsca wskazujące połączenia autobusowe wyróżnione są rysunkiem autobusu. (143)

nie uprzątane od roku śmieci i ustepek. Muchy i szcury, które wygodnie się tu zdomowały, są utrapieniem lokatorów.

Komisja Sanitarna i Prezydium MRN dobrze o tym wiedzą, lecz milczą...

Obywatel (391)

Do chrzanu...

Dlaczego malarz, odnawiający tablicę z nazwą wsi Chrzanowiec (w grom. Borusławice), zmienił ją na „Krzanowice”?

Czy była to jego własna fantazja? Wydział Komunikacji przy Prezydium PRN w Kaliszu powinien jak najprędzej postarać się o przywrócenie wsi jej właściwej nazwy.

AM (192)

Pomogło!

„Ładna opieka...” — to tytuł notatki, w której pisaliśmy o kolonijnych kłopotach młodzieży z Trzcianki. Wydział Oświaty Prezydium PRN w Wągrowcu donosi nam w odpowiedzi, że do dyspozycji uczestników kolonii w Piotrkowicach przekazano nowe koce oraz postarano się, by odtąd posiłki były obfite i smaczne. (A-361)

O beznamiętnym ustawieniu żniwiarce Gminnej Spółdzielni w Dłusku (pow. Września), narazonych na szkodliwe działanie deszczu — pisaliśmy w nr 191 „Głosu”. Ostatnio otrzymaliśmy pismo PZGS we Wrześni, z którego wynika, że winnym zaniedbania polecono właściwie magazynować te cenne maszyny. (7 K)

Raid naszych korespondentów ulicami Poznania przynosi pierwsze owoce. Prezydium PRN — Grunwald, po porozumieniu się z komitetami blokowymi i administracjami domów, przystąpiło do usuwania usterek zauważonych w czasie raidu.

—

„Kłopoty Miejskiej Przychodni Obwodowej na Wildzie” skończyły się. Od 22 sierpnia br. zaangażowano lekarza-radiologa i od tego dnia będzie uruchomiona Przychodnia Radiologiczna.

—

R. R. z Poznania. — W wyniku naszej interwencji, Poznańskie Zakłady Przemysłu Tłuszczowego wymienili zakupione przez Panią mydło na lepsze — nadające się do użytku. Po odbiorze mydła prosimy zgłosić się w naszej redakcji — pokój 59. (1809)

Obwieszczenia

III Ogłoszenie.

Zakłady Przemysłowe „Blok” Poznań, ul. Strzałowa 6, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, została rozwiązana uchwałą wspólników z dnia 24 maja 1955. Otwarcie likwidacji Spółki wpisano do rejestru handlowego Sądu Powiatowego m. Poznania RHB 1473 dnia 23 czerwca 1955. W myśl art. 268 Kod. Handl. wyzywam wierzycieli Spółki do zgłoszenia swoich wierzycielności pod powyższym adresem najdalej w ciągu trzech miesięcy od trzeciego ogłoszenia. 11531g Likwidator

Pracownicy poszukiwani

Dwóch techników budowlanych na stanowiska kierowników robót zatrudni niezwłocznie Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane Świebodzin. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie. K2574

Dwóch kierowników sklepów branży art. gospodarstwa domowego zaraz przyjmie MHD Art. Gosp. Dom. i Chem. Poznań, ul. Konfederacka barak 4, pokój 10, sekcja kadr. K2578

Księgowo(a) obeznanego(a) z księgowością budżetową poszukuje się zaraz. Zgłoszenia osobiste w Radzie Okręgowej ZS Kolejarskiej Poznań, Marchlewskiego 142/144, narożnik ul. Składowej. K2577

Nieruchomości

Kamienice komfortowe, domy handlowe, wille, domki jednorodzinne oraz parcele poleca poszukuje: Hinz, Poznań, Piekary 19. 13332g

Kamienice komfortowe w śródmieściu, wille z wolnymi mieszkańcami, duży wybór parcel i różnych nieruchomości, poleca: Pracel, Poznań, Szymanowskiego 8. 14074g

Parcele uzbudowane, oparkowania, przy Dąbrowskiej, sprzedaż: Pracel, Poznań, Szymanowskiego 8 m 10. 14075g

Parcele pod wolnoludową budowę (Zawady) tanio sprzedaż: „O-sadopol” Poznań, Nowowiejskiego 6. 14109g

Wybór parcel, sprzedaż — kupno, złatwia fachowo: „O-sadopol” Poznań, Nowowiejskiego 6. 14110g

Parcele uzbudowane, oparkowania, przy Dąbrowskiej, sprzedaż: Pracel, Poznań, Szymanowskiego 8 m 10. 14075g

Parcele pod wolnoludową budowę (Zawady) tanio sprzedaż: „O-sadopol” Poznań, Nowowiejskiego 6. 14109g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, autka drewniane, autka koszykowe, cześci, ceratowe spacerówki, na łożyskach meblowe, giete oraz łańkowe polecają: Bracia Chojnacy. Poznań Wrocławska 25. 12724g

Plec pokojowy, niski, przenośny, równocześnie do gotowania, sprzedam. Poznań — Winniary, Szydłowska 18 m. 7. 14281g

Adapter szafkowy, aparat fotograficzny „Fed” światło 1:2, sprzedam. Poznań, tel. 509-20 od godz. 9-10 i 15-17. 14089g

Samochód „Mercedes V-170 Kabriolet” jak nowy. Sprzedam. Ogładsz iakieria Poznań, Dąbrowskiego 97. 14150g

Samochód „Fiat - Simca” 500 cm, w dobrym stanie, sprzedam. Norwida 7, od godz. 15-20. 14151g

Wózki - autka koszykowe, spacerówki drewniane, giete, na łożyskach, sprzedaje: Leśniński, Poznań Żydowska 33. 14215g

Silnik „Fiat 1500” 6-cylindrowy po remoncie sprzedam. Informacje: Poznań, tel. 32-03. 14226g

Sprzedam okazjnie radio marki „Stern” klawiszowe, 7-lampowe, 7-zakresowe. Poznań, Przemysłowa 66, m. 8, każdego dnia od godz. 8-20. 14709g

Samochód DKW 700 cm, na chodzie, sprzedam. Turek, Strzelno 15 Grudnia 6, tel. 77. 14710g

Sprzedam samochód „Adler Junior” stan dobry, po remoncie. Ofeknik Grodzisk Wlkp. 3 Mała 6 tel. 135. 14712g

Wielebne Duchowieństwu, Zarządowi Województwa, Radzie Miejskiej oraz Pracownikom Poznańskich Zakładów Gastronomicznych, Lokatorom, Krenwypm. Przyjaciół i Znajomych, za złożone wgrzebie współczucia, wieniec i kwiaty oraz udział w pogrzebie mojego ukochanego męża, ojca i teścia, śp.

Władysława Lubawego

serdeczne „Bóg zapłać”

składa

żona, syn i synowa

14225g

Cierpisz na astmę?

Używaj PAPIEROSÓW TYTONIU PROSZKU

Astmosan

u grobu Polskiego Przemysłu Zielarskiego

Do nabycia w aptekach, punktach aptecznych i drogeriach MHD

Lokale

Pokoik wynajme pracującą. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14228g.

Poszukuje spiesznie pokoju z kuchnią, może być do remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 14131g.

Poszukuje pokoju z kuchnią, także do remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 14134g.

Zamienie 2 pokoje z kuchnią, w Szczecinie na podobne lub pokój z kuchnią w Poznaniu lub Gnieźnie. Henryk Grudziak, Szczecin Bogusława 28 m 4. 14507g

Praca

Potrzebny zaraz ogrodnik samoty (specjalność warzywa). Wynagrodzenie dobre. Czestoszak Sopot Stalina 640a. 14711g

Osoba kwalifikowana do opieki nad dziećmi i lekkich prac domowych z gotowaniem, po trzebnia. Hendrykowska, Poznań, Czerwonej Armii 60. 13853g

Do szycia krawatów, specjalistki poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 14023g.

Kwalifikowany księgowy, były główny księgowy, przyjmie rachunkowo - finansowe. Władysław Kubiak, Września, Kozyńców 6. 14506g

Nauka

Kursy stenografii i pisania na maszynach organizuje: Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL. Informacje i za pisy Poznań, ul. Chelmońskiego 7, tel. 653-11. 13706g

Tańców szybko uczyć. Poznań, Mickiewicza 27, m 7. 14040g



Dnia 18 lipca br. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz troskliwy ojciec, teść, dziadek i brat, śp.

Witold Metziga

przeżywszy lat 77.

Pogrzeb odbył się w Szamotułach, O czym zawiadamia w smutku pogrążona rodzina

Runowo, Poznań, Zielona Góra, Sopot. 14232g



Dnia 24 sierpnia 1955 zmarł opatrzony Sakramentami św., śp.

Franciszek Kowala

powstaniec wielkopolski

w wieku lat 63.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27. bm., o godz. 14, z kaplicy cmentarnej na Junikowie

W głębokim smutku pogrążona

14277g

żona i rodzina

Poważna instytucja w Poznaniu,

poszukuje kilku

POKOI UMEBLOWANYCH

Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K2568.

Przygotowanie przyspieszone do matury, konsultacje i korepetycje. Poznań, Rutkowskiego 17, m. 5. 14197g

Zguby

Unieważniam zgubioną pieczęć „Michał Rodman, Lekarz Wet.” Bytów. 14184g

Różne

Modowcy i myśliwi! Skóry futerkowe wyprawia i uszlachetnia (imitacja fok i nutrie) w terminie 3-8 tygodni. Koncesjonowany Zakład Usługowy w Sochaczewie, ul. Wojska Polskiego 16. K2491



Dnia 24 sierpnia 1955 zasnęła w Bogu, po ciężkich cierpieniach, nigdy niezapomniana matka, siostra, teściowa, babcia i prababcia, śp.

z Honków

Paulina Nehring

przeżywszy lat 80.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 27 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górcynie.

W głębokim smutku pogrążeni córki, siostra, zięć, synowie, wnuki i prawnuki Poznań, Kasprzaka 23. 14283g

Dnia 22 sierpnia 1955 r. zmarł tragicznie nasz pracownik - przodownik pracy

Franciszek Fajfer

Cześć Jego pamięci!

RADA ZAKŁADOWA, DYREKCJA I PRACOWNICY WÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA TRANSPORTU I SPRZĘTU BUDOWLANEGO W POZNANIU

K2579

CO słychać w Poznaniu?

RADNI dzielnicy Grunwald dyskutowali nad przygotowaniem do nowego roku szkolnego. Po krytycznym omówieniu istniejącego stanu rzeczy podjęli uchwałę, w której zobowiązali się czuwać stale nad sprawami szkolnictwa podstawowego, a szczególnie dopilnować przyspieszenia i właściwego przeprowadzenia remontów w szkołach.

MŁODZI artyści chiński dają dziś występ na Stadionie im. 22 Lipca o godz. 18. Bilety w cenie 5 i 7 zł można nabywać w kasach „Orbis” i bezpośrednio przed występem przy wejściu na stadion.

W DNIACH 4-11 września odbędzie się wystawa wojewódzka Pracowniczych Ogródków Działkowych. Przygotowania idą całą parą. Specjalna komisja dokonuje ilustracji działek. Na wystawie będzie można zobaczyć: owoce, warzywa, rośliny lecznicze, drobny inwentarz itp.

W CZASIE plenum WRZZ przodujący działacze związkowi Wielkopolski otrzymali wysokie odznaczenia państwowe: złote, srebrne i brązowe krzyże zasługi. (km)

Nowy ośrodek zdrowia

Z dużym zadowoleniem przyjęli mieszkańcy Benic (powiat krotoszyński) otwarcie sezonowego ośrodka dentystrycznego. Ośrodek uruchomiony został z inicjatywy przewodniczącej koła Gospodyń Wiejskich w Benicach ob. Marii Dudek przy pomocy Zarządu Powiatowego ZSCH.

Dziwi nas tylko obojętność, z jaką odnosiła się do sprawy uruchomienia ośrodka — Gromadzka Rada Narodowa. (fk)

Trzeba oleju...

(T) Stosunkowo wolno przebiegała omloty zbóż w rejonie objętych działalnością GOM w Kórniku. Powód? Brak oleju do silników.

A sprawa wygląda tak: na podstawie doświadczenia słusznie ustalono, że przydział oleju winny wynosić 8 proc. w stosunku do zużywanego przez silniki spalinowe ilości ropy. Tymczasem GOM w Kórniku posiada dwa silniki starego jeszcze typu, które są mniej ekonomiczne i potrzebują więcej oleju.

Co zrobić, by w okresie nasilenia prac omlotowych można było i te silniki z pożytkiem wykorzystywać, skąd wziąć olej — na te pytania nigdzie nie może znaleźć odpowiedzi kierownictwo GOM w Kórniku.

Sprawa jest pilna. Rolnicy chcą młócić zboże na dostawy dla państwa, a GOM nie może im dostarczyć gotowych do użytku silników.

Czyżby PZGS i POM w Śremie rzeczywiście nie mogły wystarczyć się o paliwo, niezbędne dla należytej pracy GOM w Kórniku? Czas nagli. GOM-owi trzeba natychmiast przyjść z pomocą.

St. Nowak
korespondent

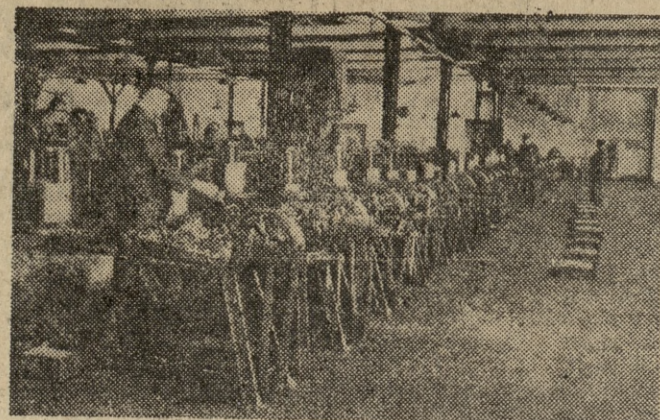
dlaczego?

...w sklepie mleczarskim GS w Książu nie można kupić mleka o godzinie 7, zaraz po otwarciu sklepu?

...ostatnio w sklepach „Ruch” w Krotoszynie nie ma druków i znaczków pocztowych oraz znaczków skarbowych?

...swawolne dzieci z ulicy Gnieźnieńskiej w Wągrowcu zabawiają się od rana do nocy wypompowywaniem wody z publicznej studni, a rodzice nie zwracają na to żadnej uwagi?

(km)



Fabryka Drutu i Wyrobów z Drutu w Głivicach wytwarza m. in. tzw. „teksty” (gwoździe szwabskie) dla potrzeb fabryk obuwniczych. — Na zdjęciu: przodownik pracy, wieloletni pracownik Józef Hajok, wykonuje średnio 140 proc. normy. CAF fot. Seko

Na przykład Stróżewo...

— Staramy się, aby nasza gromada jak najlepiej spełniała swoje obowiązki wobec państwa — powiedział Walenty Kromski, prowadzący sprawy skupu w GRN w Stróżewie. — Nie ma u nas takich, którzy nie rozumieliby, że państwo liczy na chłopów i że pierwszym naszym zadaniem jest wykonanie obowiązków dostaw zboża, żywności, mleka...

W schłodnym, skromnym pokoju Kromskich potoczyła się żywa rozmowa. Cała rodzina zna sprawy swojej wsi: córka Maria pracuje w GRN, żona jest nie tylko wzorową gospodynią, ale i aktywną działaczką społeczną, nawet syn Roman, uczeń Technikum Budowlanego, który spędza w domu tylko wakacje, często wtracał się do pogawędki.

Surowe kary za chuligańskie wybryki

(V) W bieżącym roku zanotowano w powiecie Nowy Tomyśl szereg wybryków chuligańskich. Zdecydowaną walkę chuliganom wypowiedziało społeczeństwo i władze miejscowe.

Kolegium Orzekające przy Powiatowej Radzie Narodowej ukarało 32 chuliganów grzywną od 150 do 600 złotych oraz dziewięciu awanturników karą pracy poprawczej od 14 dni do 3 miesięcy. Na ostatnim posiedzeniu Kolegium ukarani zostali m. in. Piotr Nowak z Dobieszyna grzywną 500 zł za wywołanie w stanie nietrzeźwym awantury na zabawie, 18-letni Henryk Dorocha ze Zbąszynia 26 dni pracy poprawczej za awanturowanie się na zabawach i pobicie ich uczestników oraz Jan Opała z Paproci grzywną 400 zł za niemoralne zachowywanie się w gospodzie.

W Zbąszyniu znanymi chuliganami są: Kazimierz Solarczyk i jego syn Jerzy, którzy na przestępstwa kilku lat zakłócali spokój publiczny, rozpijali w prowadzonym przez nich kiosk młodzież. Pomimo że wyżej wymienieni byli kilkakrotnie karani w trybie karno-administracyjnym wysokimi karami pieniężnymi, nadal wywoływali awantury, pociągając za sobą często pobicie spokojnych mieszkańców miasta.

Sprawę powyższą rozpatrywał Sad Powiatowy w Nowym Tomyślu, który wymierzył obu chuliganom po trzy miesiące aresztu. (JK)



— Cały dzień bawił się w wodzie! („Eulenspiegel“)

Kina

KALISZ: Wolność — „Wróg publiczny nr 1”, Stylowe — „Achtung, Banditen!”, OSTROW PRZEDOWNIK — „Mój przyjaciel Fabian”, Słonec — „Opowieść o ziemi odrodzonej”, GNIEZNO: Polonia — „Beethoven”, Lech — „Rzym, godz. 11”, LESZNO — Sportowiec — „Szwedzka zapłatka”

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania — 249 m
5.10 — poranne rozmaitości rolnicze, 5.38 — dziennik dla wsi,

6.15 — solistów w repertuarze rozrywkowym, 7.15 — tańce różnych narodów, 7.30 — aud. dla dzieci, 8.45 — pieśni chóralne, 12.30 — na swoją nutę, 12.50 aud. dla wsi, 13 — „Błyskawica” wiejska, 13.10 — muzyka dla wszystkich, 14.10 — fragm. opowieści pt. „Komorne”, 14.50 — muzyka filmowa, 16 — z teki kompozytorów polskich, 16.35 — w rytmie sportowym, 16.50 — „Co dzień przynosi”, 17 z życia Związku Radzieckiego, 17.40 — muzyka rozrywkowa, 17.55 — aud. świetlicowa, 21.50 — kronika sportowa, 22 — muzyka rumuńska, 22.50 — koncert
Wiadomości: 5.05, 6, 7, 7.40, 12.04, 14, 17.30, 21.30, 23.50

Ul Noaka waży tylko 15 kg

Kółko mierzurynowe w Świerczynie, pow. Leszno należy do przodujących w powiecie. Aktywnym mierzurynowcem jest m. in. miejscowy kierownik szkoły podstawowej Edward Noak, który zajmuje się również pszczelarstwem. Na podkreślenie zasługują wybudowane przez Noaka ul, z których uzyskuje się po 30 kg miodu. Ul taki posiada ścianki ze słomy grubości 8 cm, dno zbudowane z drzewa jest ruchome; nadstawka i podnastawka są również ze słomy. Ciężar ula wynosi tylko 15 kg. Jeśli chłopi (pszczelarze) chcieliby budować takie ul, informacji zasięgnąć mogą w kółku mierzurynowym w Świerczynie. (R)

Potem puszczono w ruch młocarnie. Gospodarze młócili od świtu do późnej nocy, kolejno czuwając przy maszynach. Tak pracowali: Feliks Dąbrowski, Antoni Krystian i Józef Banasik, którzy postanowili wspólnie wymlócić swoje zboże; podobnie Józef Wolf i Ignacy Szymański.

Rezultaty? Już 6 sierpnia dziesięciu gospodarzy zorganizowało wspólny transport zboża do punktu skupu. Za nimi poszli inni i oto — do 19 sierpnia — 39 gospodarzy w pełni wykonało dostawy planowane na rok bieżący. Byli i tacy, którzy nie tylko zrealizowali obowiązki dostawy, ale oddali państwu wiele kilogramów zboża ponad plan. Bolesław Mazowiec: np. odstawił 240 kg zboża więcej niż przypadało na jego gospodarstwo.

Dzięki aktywnej i ambitnej postawie wszystkich chłopów Stróżewa, dzięki umiejętnej pracy organizacyjnej GRN, wspólpracy i pomocy wzajemnej, Stróżewo wykonało dotąd ponad 65 proc. rocznego planu dostaw i stoi na pierwszym miejscu w powiecie nowotomyskim.

Zofia Łączyńska

Na cześć Dnia Kolejarza

Z racji zbliżającego się Dnia Kolejarza służba odcinaka telekomunikacyjnego stacji Kalisz zobowiązała się: podnieść regularność pociągów pasażerskich i towarowych o 0,2 proc., podnieść współczynnik pracy manewrowej o 1 wagon na godzinę i zaoszczędzić materiał służący do czyszczenia zwrotnic. (K)

Niech dźwięczy festiwalowa piosenka!

„Zyczymy młodzieży Wolsztyna powodzenia w pracy i w życiu kulturalnym. Pozdrawiamy najszerzej z okazji Festiwalu”.

Słowa te napisał własnoręcznie w albumie chóru Po wszechnej Spółdzielni Spożywców — Bolesław Bierut. Zyczenia podpisał również premier Józef Cyrankiewicz i członek Biura Politycznego KC PZPR Zenon Nowak.

Nasz wolsztyński chór regionalny — wspomina Halina Bak — odniósł duże sukcesy na Festiwalu w Warszawie. Ale najmlodszy wspomnieniem dla nas będzie spotkanie z przedstawicielami partii i rządu. Gdy I Sekretarz KC PZPR i członek Biura Politycznego zwiedzał miasteczko festiwalowe na Rakowie, nasz chór powitał drogiego gościa piosenką festiwalową. Bolesław Bierut był zadowolony z naszego występu. W rozmowie z nami interesował się również przebiegiem obowiązkowych dostaw w powiecie. Prosił, aby pozdrowić przodujących chłopów wolsztyńskich. Pochwalił naszego dyrygenta i wpisał do naszego pamiętnika serdeczne życzenia, które dodają nam zapału do pracy. Warszawa gorąco oklaskiwała wolsztyński chór regionalny, który na Festiwalu obchodził pierwszą rocznicę istnienia.

— Szkoda tylko — mówi dyrygent chóru Józef Samol — że nie wszystko u nas idzie najlepiej. Wydział Kultury Prezyd. WRN nie interesuje się nami. To samo

jest z Oddziałem Kultury Prezydium PRN. A przecież mamy kłopoty. Myślimy o założeniu kapeli ludowej. Chcemy śpiewać zapomniane już melodie piosenek ludzkiej: Gniotowskiej z Chobienic, Brudły z Wąchabna, Lehmana z Jaromierza, Tobolskiej czy „babe” Frackowiak z Blocka. Potrzeba nam nowych strojów, instrumentów...

Po Festiwalu wolsztyński zespół stworzył dwie ekipy, które dają występy po wsiach wolsztyńskich. Przy tej okazji opowiadamy chłopom o naszych festiwalowych wrażeniach. Takich ekip łączności ze wsią będziemy organizowali coraz więcej. Chcemy, aby Oddział Kultury kierował nas do tych wsi, dla których piosenka nasza będzie nagrodą za dobre wywiązywanie się z dostaw zboża, żywności.

Od Wydziału Kultury natomiast domagamy się rzetelnej oceny naszej pracy. Chcemy usłyszeć choćby najsurowsze słowa krytyki, aby wyeliminować pojawiające się jeszcze niedociągnięcia w naszych występach artystycznych. (kh)

Głos WIELKOPOLSKI

Redakcja: Poznań, Grunwaldzka 19. Telefon: centrala 611-21 łączy wszystkie działy — działy informacyjne: 659-39, działy łączności: 657-18, sekretariat redakcji: 348-85, redaktor naczelny: 657-76, drukarnia (nocny): 629-52. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ulica Świerczewskiego 3, tel. 624-59. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu.

K-6-1063

Głos Sportowy

Z CSR, Węgrami, Finlandią i Francją spotkają się nasi lekkoatleci

Plan spotkań międzynarodowych lekkoatletów polskich został nakreślony z myślą o igrzyskach olimpijskich i dlatego też najtrudniejsze spotkania sezonu przewidziano na okres września i początek października.

Zgodnie z tym planem lekkoatleci polscy zmierzą się od 30 bm. do 2 października w czterech spotkaniach międzypaństwowych z Czechosłowacją, Węgrami, Finlandią i Francją (w dwu ostatnich spotkaniach podeszają trójmecz Francja — Finlandia — Polska).

Spotkania z Czechosłowacją i Węgrami rozegrane zostaną w konkurencji kobiet i mężczyzn, trójmecz w Paryżu odbędzie się jedynie w konkurencji mężczyzn.

Zadanie naszych lekkoatletów nie jest łatwe. Wprawdzie w spotkaniu z Czechosłowacją, które będzie 11 meczem lekkoatletycznym Czechosłowacja — Polska w konkurencji mężczyzn i 9 — w konkurencji kobiet, szanse Polaków ostatnio wzrosły, ale czeka naszych reprezentantów ciężka walka na stadionie w Brnie.

Sądząc z wyników uzyskanych w bieżącym sezonie w konkurencjach mężczyzn bardziej groźni powinni być reprezentanci CSR, natomiast Polki powinny uzyskać przewagę.

Lekkoatleci Czechosłowacji, to jedni z naszych pierwszych przeciwników zagranicznych. Początek spotkań datuje się od 1922 r. (mężczyźni) i 1929 (kobiety). Ostatnie spotkanie międzypaństwowe lekkoatletów CSR i Polski odbyło się w 1950 r. w Warszawie i zakończyło się zwycięstwem Czechosłowacji — 116:85.

11-12 WRZESNIA W BUDAPEŚCIE
Drugą wielką próbą lekkoatletów będzie międzypaństwowe spotkanie

Zawody hipiczne w Mieczownicy

W najbliższą niedzielę sekcja jeździecka LZS w Nieświeżowie organizuje zawody hipiczne z udziałem czołowych zawodników Racotu, Gniezna, Poznania, Pępowa, Iwna i innych silnych ośrodków tej dyscypliny sportu. Program zawodów przewiduje konkursy — lekki i ciężki, pokaz zaprzęgów i gry towarzyskie na koniach.

Impreza ta odbędzie się 28 bm. w Mieczownicy, pow. Koniń, o godz. 14. Dojazd ze Słupcy autobusem.

Korespondenci SPORTOWI donoszą

Do wojewódzkiego mistrzostwa wędkarskich, które odbyły się na jeziorze Rusalka w Poznaniu stanęło 72 zawodników. Mistrzem wojewódzkim na rok 1955 w konkurencji gruntowej został Bolesław Eberle z koła Poznań-Śródka, a tytuł wice-mistrza zdobył Jan Matejowski z Mosiny. W konkurencji spinningowej zwyciężył Zenon Kędziora (Sieraków) przed Władysławem Donajewskim (Poznań-Śródką).

Wynikiem 7:2 pokonali Budowlani z Ostrowa drugą drużynę Kolejarza z Ostrowa w meczu o mistrzostwo klasy B. (J. S.)

W meczu piłkarskim o mistrzostwo klasy B — Kolejarz Leszno zremisował z kościąnskim Kolejarzem 2:2. Również trzecia drużyna leszczyńskich piłkarzy wywalczyła tylko remis 1:1 w spotkaniu ze swymi imiennikami z Kościana. (R)

Dwie ciekawe imprezy odbędą się w niedzielę na terenie Leszna. Piłkarze Kolejarza zmierzą się w meczu o mistrzostwo II ligi z warszawską Spartą, a żużlowcy Unii rozegrają spotkanie ze Spartą z Wrocławia. (R)

Raid motorowy w Pile

III eliminacje do Motocrossowych Mistrzostw Polski organizuje w dniu 28 bm. Sekcja Motorowa KS w Pile. Udział w zawodach mogą brać zawodnicy posiadający klasę I i II. Trasa raidu dla mężczyzn obejmuje 10 okrążeń o łącznej długości 25 tys. metrów, a dla kobiet — 6 okrążeń, 15 tys. metrów. Motocykle zostały podzielone na kategorie A — bez pasażera oraz B — z pasażerem i klasy: 125 ccm, 250 ccm, 350 ccm i ponad 350 ccm. (X)

Węgry — Polska (11-12 września na Nepszadonie w Budapeszcie).
Entuzjastami lekkoatletyki już dziś „ostrza żęby” na takie atrakcyjne pojedynki, jak Makomaski — Adamik, Iharos — Chromik, Homonnay — Adamczyk, Szentgály — Lewandowski czy Nesmelyi — Kusion. Bez względu na to, jaki będzie punktowy wynik tego emocjonującego spotkania międzypaństwowego, jego uczestnicy powinni uzyskać szereg wyników na najwyższym poziomie europejskim a nawet — światowym.

...I WRESZCIE PARYŻ

Pięknym akordem będzie trójmecz zespołów męskich Francji — Finlandii — Polski (Paryż w dniach 1-2 października). Zarówno Francja jak i Finlandia wiele straciły ze swojej dawnej wielkości. Długie dystanse, które przez wiele lat były domeną Finów, stały się obecnie „narodową” konkurencją Węgrów, Czechosłowaków i Polaków. Słabo odebrał hegemonię Finom w rzucie oszczepem — słowem, stajemy do trójmecz w Paryżu jako partner równorzędny. I w tych zawodach należy się spodziewać dobrych a nawet bardzo dobrych wyników.

Przez Poznań prowadzi trasa XII Kolarskiego WDP

W dniach 21. 9. — 2. 10. br. odbędzie się na 1570 kilometrowej trasie XII Wyścig Kolarski Dookoła Polski. Tegoroczny wyścig rozegrany zostanie w obszarze międzynarodowej. Udział w wyścigu potwierdzili już Bułgarzy, Norwegowie i Finowie. Spodziewane są jeszcze zgłoszenia reprezentantów Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Związku Radzieckiego.

Kolarze polscy startować będą w 6-osobowych reprezentacjach związkowych zrzeszeń sportowych oraz CWKS, Gwardii, Startu, AZS-u i LZS-u.

XII wyścig rozegrany zostanie na krótszej niż dotychczasowej, lecz bardziej urozmaiconej trasie.

Start honorowy do I etapu wyścigu nastąpi w Gdyni, start ostry — w Gdańsku. Pierwszy etap przebiegać będzie przez Teżew, Malbork, Szum, Kwidzyn, Grudziądz i zakończy się w Bydgoszczy. Długość etapu — 201 km.

II etap — 22. 9. Bydgoszcz — Poznań 142 km (przez Szubin, Znin, Gniezno, Swarzędz).

III etap — 23. 9. Poznań — Zielona Góra, dl. 121 km (przez Stęszew, Grodzisk, Wolsztyn, Kargowa i Sulechów).

IV etap — 24. 9. Zielona Góra — Jelenia Góra, dl. 152 km (przez Nową Sól, Kożuchów, Szprotawę, Bolesławiec, Lwówek).

25. 9. — w Jeleniej Górze nastąpi dzień odpoczynku.

V etap — 26. 9. Jelenia Góra — Wrocław, dl. 135 km (przez Przełęcz Kowarska, Kamienną Górę, Wałbrzych, Świebodzice, Świdnicę).

VI etap — 27. 9. Wrocław — Opole, dl. 164 km (przez Ząbkowice, Paczków, Nysę, Niemodlin).

VII etap — 28. 9. Opole — Kraków, dl. 172 km (przez Bytom, Chrzanów).

VIII etap — 29. 9. Kraków — Zakopane, dl. 102 km (przez Myślenice, Nowy Targ).

30. 9. — odpoczynek w Zakopanem.

IX etap — 1. 10. Zakopane — Kielce, dl. 201 km. Start ostry w Nowym Targu (przez Kraków, Jędrzejów, Chęcin).

X etap — 2. 10. Kielce — Warszawa, dl. 180 km. Przygotowania do wyścigu są już w pełnym toku. Najlepiej ze swych obowiązków wywiązują się komitety etapowe w Kielcach, Opolu, Zielonej Górze i Gdańsku.